ROK XLIX. Nro 228.

RJER WARSZAWSKI.

Dnia 16 Października 1869. Sobota. Dnia 4 (16) Października 1869.

Rano ciepła st: 6, w połud: c. st: 10 | Wysokość wody st: 3 c. 3 (Ubywa) | Stan barometru: na odmianę. | Ubyło dnia godz: 6 m. 22. | Jutro, ŚŚ. Wiktora B. i Lucyny. Pojutrze, Śgo Łukasza Ewang:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Przez Najwyższy rozkaz do ministerstwa sprawiedliwości, z 17 września, członek warszawskich departamentów senatu rządzącego, rzeczywisty radca stanu *Szulc*, uwolniony został na własne żądanie, z powodu nadwątlonego zdrowia i wysługi lat przepisanych dla otrzymania całkowitej pensji emerytalnej, całkiem ze służby, z prawem noszenia w dymissji munduru przywiązanego do pomienionych obowiązków; pomocnik naczelnego prokuratora X-go departamentu senatu rządzącego, radca stanu *Broniewski*, mianowany został członkiem warszawskich departamentów senatu rządzącego. (Dz. W.)

— Kancellarja Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu, z polecenia JW-go Rektora tegoż Uniwersytetu, zawiadamia Studentów b. Szkoły Głównej, którzy nie ukończyli egzaminu *środkowego* przed wakacjami, że obowiązani są jaknajspieszniej zgłosić się do kancellarji właściwych wydziałów. Oprócz tego studenci tejże Szkoły Głównej, wszystkich wydziałów i kursów, którzy dotąd opłaty wpisowej za półrocze 2-gie roku 1868/9 nie uiścili, mają takową wnieść najdalej do d. 12 (24) października r. b.; kto bowiem nie wniesie w powyższym terminie pomienionej opłaty, ten ostatecznie z liczby studentów zostanie wykreślony.

Sąd Policji Poprawczej Wydz. 1-go w Warszawie. Dnia 8 (20) września r. b. o godzinie 7mej wieczorem, w kloace domu Nr 473a na ulicy Senatorskiej, znaleziony został człowiek nieżywy, lat 60 kilka liczący, wzrostu miernego, włosów na głowie blond szpakowatych, takiegoż zarostu wąsów i brody, twarzy okrągłej obrzmiałej, zasiniałej; ubrany był w surdut szaraczkowy, spodnie koloru jasno-żółtego i kamizelkę bez żadnej barwy. — Wzywa przeto osoby znające zmarłego człowieka, który podobno trudnił się żebraniną pod kościołem Ś-go Antoniego, aby w ciągu dni 30-tu od daty niniejszego ogłoszenia, stawiły się w Sądzie tutejszym dla wskazania imienia, nazwiska i pochodzenia rzeczonego człowieka. (Gaz. Polic.)

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy, z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 28 września (10 października) r. 1869 włącznie, wydała książeczek nowych 59, na które, tudzież na dawniejsze w 343 wnioskach, złożono rs. 5,708 kop. 10. Na żądanie zaś 138 uczestników (prócz procentu rs. 148 kop. 5, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 8,543 kop: 23½, i umorzyła książeczek 56. Przeto uczestników 19,390, posiada kapitał rs. 699,568 kop. 16½. (D. W.)

— Jutro niedziela 22ga po Świętach—Ewangelia Śta u Mateusza Śgo, w rozdziale 22 „O oddawaniu czynszowej monety."

— Jutro przypadają odpusty: Śtej Teressy w kościele Śgo Józefa oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu, obok pałacu Namiestników. Śtej Filomeny, w kościele parafjalnym Śgo Krzyża, Błogosławionej Marji Małgorzaty, w kościele Opieki Śgo Józefa na przeciw ulicy Królewskiej.

— Jutro przypada doroczna uroczystość w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego poświęcenia kościoła, która obchodzoną będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i odpustem zupełnym.

— W kościele Śgo Marcina przy ulicy Piwnej, zwykle każdej trzeciej niedzieli rozpoczętego kwartału, odprawia się Wotywa z wystawieniem i processją na cześć Świętej Tekli.

— Jutro, o godzinie 5ej po nieszporach, przed ołtarzem Śgo Rocha, odbędzie się wpis do tegoż bractwa, poczem nastąpi pobór zaległych i bieżących składek od braci i siostr.

— Jutro w kościele ewangelicko-reformowanym przy ulicy Leszno, odbędzie się nabożeństwo w języku francuzkim wraz z komunią.

— ♮. — Jutro w kościele archikatedralnym i metropolitalnym Śgo Jana, podczas summy, Instytut muzyczny wraz z artystami opery pod kierunkiem dyrektora Ap. Kątskiego, wykona mszę Gounoda. „Offertorium" zaś i „Benedictus" wyjęte są ze mszy księdza Grzegorza Gorczyckiego, o czem już przed tygodniem wspominaliśmy.

Czytelnicy zapewne podziwiali w zeszłą niedzielę wykonany w tymże kościele „Psalm" kompozycji Mikołaja Gomółki, jego powagę wspaniałą i szlachetną prostotę.

Otóż mające się jutro wykonać dwa ustępy kompozycji księdza Gorczyckiego, są również cennemi dla nas zabytkami i poczytujemy to za prawdziwą zasługę Instytutowi Muzycznemu, że publiczność naszą z podobnemi utworami zaznajomić usiłuje.

Nie wiemy ani czasu, ani miejsca urodzenia księdza Grzegorza Gorczyckiego. Nawet napis na grobie jego się znajdujący, wymienia tylko datę śmierci: 30 kwiet-

nia 1734 roku, nie wspominając wcale o ilości lat przeżytych.

Z wiadomości wygrzebanych przez zasłużonych badaczów: Łukasza Gołębiowskiego, Ambrożego Grabowskiego i Józefa Mączyńskiego, dowiadujemy się, że ksiądz Grzegórz Gorczycki, zwany *perłą duchowieństwa*, był kanonikiem szkalbmierskim, dyrektorem kapeli i przełożonym bractwa Roratystów.

Komponował bardzo wiele dla kościoła, lecz oprócz dwóch mszy wydanych w roku 1838 przez Józefa Cichockiego, a podzielonych na takty i w partycją ułożonych przez Józefa Krogulskiego, większa część zaginęła, chociaż niektóre z nich znajdują się w bibliotece katedry krakowskiej i dotychczas w tym kościele się wykonywają.

Pisał najwięcej mszy roratnych, w wydaniu zaś Cichockiego jest śliczna, odznaczająca się szerokością stylu „Msza Wielkanocna" (Missa Paschalis).

Oprócz kompozycij kościelnych, ks. Gorczycki pisywał muzykę i do tekstów świeckich.

Nawet skomponował operę. I niektórzy utrzymują, że partytura jej dotychczas istnieje.

Zamiłowanie sztuki i gorliwość w wypełnianiu obowiązków wpędziły go w grób przedwcześnie. Będąc bowiem chorym, pomimo zakazu lekarzy, dyrygował chórami w mroźne dnie styczniowe, i przeziębiwszy się, we trzy miesiące oddał Bogu ducha.

— ⋈ — Szyllerowska tragedja: Zbójcy, znowu wczoraj rozgrywała się w obec pełnej sali teatru. Byłto również drugi debiut pana Stanisława Wardzyńskiego w roli: Karola Moor'a i jeszcze szczęśliwszy od pierwszego.

Ośmielony sympatycznem przyjęciem publiczności, debiutant panował więcej niż na pierwszem wystąpieniu nad porywami zapału, trzymał się silniej w charakterze i ztąd gra jego zyskiwała więcej wyrazistości.

W scenie w galerji obrazów, gdy następuje poznanie Amalji z Karolem, pan Wardzyński, wypowiedział wiersz przy arfie z nastrojem głosu, który nas przekonał, że w skali jego niebrak dźwięków uczucia, jakich potrzeba koniecznie do ról, naprzekład Romea lub pierwszych kochanków w dramatach i wyższych komedjach.

Nad głosem jednak powinien wczorajszy Karol jeszcze długo i wytrwale pracować; z głosu bowiem jaki posiada, musi wypracować instrument, któryby wydawał tony i półtony, z właściwemi spadkami, harmonijnie. Gdy to nastąpi, krzyk wydobywać się będzie z piersi bez zbytecznego natężenia i nie będzie w dysharmonji z przejściem do zwyczajnego tonu mowy; wówczas także zdoła mówić i półgłosem czysto i wyraźnie.

Na powtórzeniu roli p. Wardzyński zyskał i nieco więcej swobody i rozmaitości w trudnej akcji deklamującego bohatera.

— Nie potrzebujemy dowodzić o ile na zmianę stosunków rolniczych wpłynął u nas, tak jak i wszędzie zresztą, przemysł cukrowniczy. Główną tu rolę gra kapitał, o który tak trudno dzisiaj; jest on jakby ożywcza rosa, użyzniająca wszystko w około siebie. Czytelnicy wybaczą nam to poetyczne trochę porównanie, dzisiaj bowiem przy materjalnym kierunku naszej cywilizacji, trzeba choć trochę poezji do kapitału przyczepić, kiedy już sam on tak rzadko z poezją chce iść w parze. Owóż główną rzeczą we wszelkich przedsiębierstwach jest zrozumienie gruntowne techniczne ich części i własne a nieoparte na zgubnych nieraz pożyczkach zasoby pieniężne. Dlatego jako pożądaną wiadomość dla właścicieli ziemskich sąsiadujących z fabryką cukru w Tursku Wielkim, donoszą nam, że fabryka ta, która dotychczas z braku, jak się domyślać należy dostatecznych funduszów obrotowych leniwym postępowała krokiem, nabytą została przez jeden z bardzo zamożnych tutejszych domów handlowych znany nie z *najtańszego*, ale z najsumienniejszego budowania kolei żelaznych. Stanowi to jakby zapewnienie energiczniejszego napływu gotówki w tamtych stronach, a gotówka jest dziś rzeczą najbardziej pożądaną.—I dobrze jest w każdym razie, kiedy znaczniejsze kapitały zamiast poświęcenia się trwożliwie osiągnięciu procentów z pożyczek wekslowych, lub tym podobnym lekkim operacyjkom, rzucają się w przedsiębierstwa przemysłowe, dopomagające w każdym razie do rozwoju dobrobytu krajowego.

— W kuchni taniej Nr 1szy, przypadają następujące dyżury: w *niedzielę* (d. 17 października): pp. Hirszlowa i Niemirowska, pp. Juszczyk i Konopacki; w *poniedziałek*: pp. Rotwandowa, Jabłońska i Kozubowska, pp. J. Ciszewski i J. Nowakowski: we *wtorek*: pp. Ungrowa, Paprocka i Pelagja Jezierska, pp. Kurzawa i Jaworski; we *środę*: pp. K. Kochowa, J. Grapowa i H. Kozubowska, pp. B. Żmijewski i W. Piętkowski; we *czwartek*: pp. A. Rejnerowa, Jaworska i Natalja Natasonowa, pp. August Hakebeil i Dąbrowski; w *piątek*: pp. Kremkowa, Kl: Bogusławska i Beneveniowa, pp. Retzer i Bednawski; w *sobotę*: pp. Matylda Natansonowa, Berta Perlowna i Wanda Grabowska, pp. K. Szlenker i Wiktor Schrejer.

—W dniu jutrzejszym, w czasie Nabożeństwa, w kościele Archi-katedralnym Śgo Jana, kwestować będzie na reparację organów do kościoła parafjalnego Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, pani Amelja Rożańska.

— Z powodu Święta Śgo Łukasza, jakie przypada w poniedziałek, a ponieważ zwykle już wszystko z pola winno być sprzątnięte, nawet wykopana rzepa i zachowana w dole, lud nasz powtarza rymowane przysłowie:

Święty Łukasz!
Czego na polu szukasz?
Oto rzepy!
Alboś jej w dole ślepy?

— W r. 1839, po raz pierwszy w dniu 17 października, w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, pokazywane były dagerotypy, które dziś zastąpione zostały fotografjami.

— Kommissja Rządowa Sprawiedliwości ogłasza o zejściu z tego świata Mateusza **Pluteckiego,** b. Proboszcza parafji Gorzków, w powiecie pińczowskim, gub. kieleckiej, w dniu, 3 marca r. b., i Karola **Bem'a,** 75 letniego starca, zmarłego w dniu 31 marca.

— Jutro, o godzinie 3ej po południu w kancellarji kommissarza Administracyjnego na Pradze, odbędzie się sessja półroczna zgromadzenia *Ślusarzy* i *Kowali*. Przewodniczyć będzie p. Dąbrowski.

— We środę na posiedzeniu obrachunkowem Zdunów, zapisano do terminu 13tu uczniów, a na czeladników wypisano 11tu.

— We wtorek, objekta tabaczne surowe i przysposobione, sprzedane zostaną za gotowiznę w Administracji dochodów tabacznych na Lesznie.

— Nakładem pana M. Glücksberga, wychodzą aż trzy kalendarze: domowy, popularno-ziemiański i niemiecki.

— W ostatnim numerze „Kłosów,“ znajduje się rysunek zdjęty z natury przez Walerego Eliasza, przedstawiający p. Rapackiego w komedji „Stary Jegomość,“ odegranej w Wieliczce.

— Nadetatowy Akuszer, Doktor Grünn, zamieszkały rod Nrem 949, z rozkazu Prezydenta, zastępować będzie w cyrkułach 4-m, 5-m i 6-m, Lekarza miasta, p. Morgenszterna w czasie jego choroby.

— „Izraelita“ pisze, że w Poznaniu tameczny kupiec Eskeles, który przed laty stracił w czasie pożaru całe swoje mienie, skutkiem czego ogłuchł i oniemiał, uległ obecnie prawie cudownemu wyleczeniu. W sobotę po Świętach, podczas gorącej modlitwy w synagodze, nagłym i donośnym krzykiem wprawił wszystkich obecnych w radosne zdumienie, gdyż od tej chwili zaczął mówić i słyszeć, jak przedtem.

— Jutro w Płocku rozpoczynają się przedstawienia teatralne.

— W tych czasach odbywały się w Birming ham próby z zapałkami, które doprowadziły podobno do tego rezultatu, że zapałki zapakowane w skrzyniach nigdy nie wybuchają, chociażby nawet przedmiot w którym są pomieszczone, uległ działaniu siły większej. Biedne rodzicielki światła na ziemi wytrzymać musiały tysiączne męczarnie. Wrzucano je w piece ogniste do wytapiania żelaza, walono z góry centnarowemi ciężarami, wypuszczano na nie całe pociągi towarowe. Każdą z tych prób zniosły one w sposób chwalebny dla siebie samych, a pożądany dla fabrykantów i kupców, którzy chcą doświadczeniami swemi przemówić do twardych serc kolei żelaznych i wyjednać zniżenie taryfy przewozowej. Wątpić należy, czy argumenta będą dość silne, aby zapewniły skutek usiłowaniom.

— Kataklizm wrześniowy, przepowiedziany przez Falba, szczęśliwie jakoś ominął kulę ziemską. Może za to wyrabia brewerję na Marsie, Merkurym, a najprędzej na księżycu. W naszej starej Europie dzieci tylko najbardziej „dziecinne“ patrzały na wrzesień z pewnem niedowierzaniem. Ale w Ameryce południowej proroctwo Falba, znajdowało tem większą wiarę, że w rzeczy samej i morze i ziemia grymasiły jak gdyby się zabierały do wielkiego jakiegoś zniszczenia. Pod dniem 15 sierpnia piszą do „Gazety Augsburskiej“ z Lima stolicy Peru, że grunt drży i chwieje się, na północy i na południu i coraz częściej następują trzęsienia ziemi. Miasto portowe Callao w nocy wygląda jak pustkowie: mieszkańcy uciekają z murów, w okolice, na pola otwarte, gdzie im grozi mniejsze niebezpieczeństwo niż w mieście. Przerażenie zwłaszcza kobiet i dzieci—jest niezmierne. Umysły bojaźliwsze patrzą tylko na straszną przepowiednię Falba. W samej stolicy nawet oddalonej od morza, wielu mieszkańców przepędza noce pod gołem niebem. Z północy właśnie dochodzą wieści, że w d. 10 sierpnia ocean był gwałtownie wzburzony: wielu widzi w tem już początek katastrofy. Osiedleni tu Niemcy zabierają się z powrotem do Europy.

— Z dniem 1 przyszłego miesiąca, otwartą zostanie w Warszawie piekarnia, urządzona na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów zagranicznych. Piekarnia ta, mieszcząca się w domu parterowym na Nowym-Świecie, wprost ulicy Sto-Krzyzkiej, jest własnością pana Łapińskiego, znanego z budowy młyna parowego w Zegrzynku i wielu prac technicznych przy drogach żelaznych, i t. d. Zwiedziwszy celniejsze stolice Europy, p. Łapiński zebrał zasób najpraktyczniejszych urządzeń w zawodzie piekarskim i zamierza dostarczać Warszawie po cenach przystępnych wszelkiego rodzaju pieczywa zwykłe i zbytkowne. Chleb pytlowy ma być wypiekany co godzina i sprzedawany na miejscu w składzie głównym, gdzie również odbywać się będzie sprzedaż wszelkich produktów piekarskich, począwszy od chleba żytniego aż do ciast i wafli.— Oprócz składu głównego, p. Łapiński zamierza uorganizować służbę, któraby w odpowiednich koszach roznosiła pieczywo w odleglejsze strony miasta, oraz zaprowadzi wózki do rozwożenia, ciągnione przez kundysów umyślnie do pociągu zagranicą tressowanych. Szczegółowe wiadomości o będącej w mowie piekarni podać w właściwym czasie nie omieszkamy; wróżyć jej przecież powodzenie możemy a priori, znając sumienność, wytrwałość i długoletnie doświadczenie założyciela. Z przybytkiem też piekarni p. Łapińskiego być może, że w części ustaną w Warszawie narzekania i skargi na brak dobrego i taniego pieczywa.

— Gazeta Polska donosi, że pan Wojciech Statler, ojciec kilku artystów tegoż nazwiska (rzeźbiarza, malarza i muzyka), wykończył obraz treści religijnej, przedstawiający: „Wyjście CHRYSTUSA ze Świątyni“.

— W tych dniach nadesłano nam katalog w języku francuzkim i polskim bibljoteki będącej niegdyś własnością Hrabiego Edwarda Grabowskiego, a obecnie księgarzy berlińskich Ascher'a et Comp:. Bibljoteka ta należała do najbogatszych zbiorów; wszystkie prawie celniejsze utwory literackie dawniejsze i nowsze są objęte jej katalogiem.

— Od pewnego czasu pojawiły się nowe zapałki, wyrabiane na sposób tak zwanych *szwedzkich.* Zapałki te wyrabiają się w Rzucowie, w fabryce założonej przez p. Adolfa Kriegera i są więcej niż o połowę tańsze od oryginalnych szwedzkich.

— Wieża nowego ratusza widzialną jest od strony rogatek Wolskich i Petersburgskich, z piątej blizko wiorsty na szossie. Zdaje się, że rzeczona wieża należy do najwyższych wzniesień w Warszawie; dla nieznających więc miasta, może ona posługiwać w miejsce igły magnesowej, do orjentowania się w wędrówce po bruku. Zegary zaś tak niecierpliwie oczekiwane przez wszystkich, pragnących dokładnie regulować prozę swojego żywota, umieszczone tam zostaną, jak nam mówiono w początku przyszłej wiosny.

— Jeden z tutejszych literatów otrzymał od przyjaciela przybyłego z Włoch, styl wykopany w willi Cycerona. Styl ten posiada cechy starożytności i okryty jest rdzą i woskiem, na którym zwykle ryto nim litery.

— Wszystkie znakomitsze pisma niemieckie w dziele nekrologji, notują śmierć ś. p. Eleonory Ziemięckiej.

— Zeszyt 5ty (ostatni tomu Igo), i zeszyt 1y tomu IIgo Patologji i Terapji Niemeyera, wyszedł w tych dniach z pod prassy.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 1-ej z południa w gmachu Rady Szczegółowej Głównego domu Schronienia Starców i sierot starozakonnych odbędzie się posiedzenie nowo-utworzonego komitetu loteryjnego, pod prezydencją pana Hilarego Nussbauma.

— W wtorek (hr.) Ksawery Pusłowski b. Prezes

Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, oraz małżonka jego p. Pusłowska z Lubeckich-Druckich, wyjechali za granicę.

— W tych czasach wyszła na widok publiczny kompozycja na fortepian ułożona przez Ludwika Grossmanna, pod tytułem: Kol Nidre i Wenislach.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, Jan Zacharow, żołnierz 3-ej Gwardyjskiej konnej brybrygady artyllerji, będąc mocno pijanym, wszczął kłótnię z Teofilą Materską, właścicielką domu Nro 3,009, która rzuciwszy w niego garnczkiem żelaznym, skaleczyła mu nieszkodliwie twarz z lewej strony. Zacharow odesłany do szpitala wojennego, a Materska pociągniętą będzie do odpowiedzialności.

— W cyrkule Nowoświetskim, w fabryce tabacznej Teofilidy, robotnicy Jan Tyborowski, żołnierz dymisjonowany i Tanchel Peszczke, żołnierz urlopowany, w kłótni, pobili się, zrządziwszy jeden drugiemu silne rany na głowie i twarzy. Obydwóch odesłano do szpitala Ujazdowskiego.

— W tymże cyrkule, przy przebudowaniu possesji Nr. 2,872, znaleziono zakopane w ziemi, na głębokość jednego arszyna, kości ludzkie, to jest czaszkę i kości obu rąk, o czem Sąd właściwy zawiadomiono.

(Gaz. Polic.)

— W drugiej połowie lipca, w gubernjach kraju tutejszego miały miejsce następujące nadzwyczajne wypadki: Dnia 21 lipca (2 sierpnia), w mieście Grojcu (w powiecie grojeckim), o godzinie 6-ej w wieczór, burza pozrywała dachy z kilku skarbowych i prywatnych domów, przyczem i same domy ulegały uszkodzeniu. Strata obliczona na rs. 1150. W tymże samym dniu w Nowym Dworze (w powiecie warszawskim), burza poznosiła dachy z wielu domów, przyczem uszkodziła kilka budynków jako to: obaliła stodołę w domu zajezdnym, w której znajdujące się 2 konie skarbowe i 2 konie furmańskie, uległy silnemu potłuczeniu.—Tegoż dnia we wsi Borowie i Głuchowie (w powiecie grojeckim), burza z gradem zniszczyła zasiewy na przestrzeni 37 dziesiatin. Dnia 22 lipca (3 sierpnia), w gminie Pruszkowie (w powiecie warszawskim), zasiewy, których wartość oszacowana na 3800 rs.—Dnia 21 lipca (2 sierpnia), burza z gradem zburzyła kilka włościańskich domów, w powiecie łaskim, i breszyskim, oraz zabiła tamże kilkanaście sztuk bydła. We wsi Grabie (w powiecie łaskim), zabity został przez walący się dom, włościanin Kowalski, mający lat 48; a we wsi Przymiłowie, włościanka Helena Grabarczyk, lat 55 licząca. W powiecie brezińskim, włościanie 4-ch wsi ponieśli stratę na rs. 675, przez gradobicie: — Dnia 21 lipca (2 sierpnia), w mieście Koninie, burza połączona z silnym deszczem i gradem, zerwała część dachu z gmachu mieszczącego w sobie skład żywności i w którym w nienakrytych workach, znajdowała się kasza i mąka. Kasza prawie wszystka zalana została wodą, mąka zaś zamokła, prócz tego taż burza zniosła zupełnie 4 wiatraki, przy czem pokaleczony został Leonard Majer, mający lat 16, który podówczas znajdował się na wiatraku. Z wielu budynków pozrywane zostały dachy, również na szosie i ogrodach powyrywane zostały z korzeniami drzewa owocowe. Strata mieszkańców obliczona na rs. 3,500: Tegoż dnia w powiecie konińskim i sieradzkim w wielu miejscowościach porobiła szkody na rs. 30000.— We wsi Oksie (w powiecie andrejewskim), grad zrobił szkody na przestrzeni 30 morgów, w zbożu różnego rodzaju. — Dnia 22 lipca (3 sierpnia), w gminie Drożewicach (w powiecie pinczowskim), grad zrobił szkody na rs. 39111. — Dnia 25 lipca (6 sierpnia), we wsi Sokolnikach (w powiecie włoszczowskim) grad porobił szkody na 25757— Dnia 22 czerwca (4 lipca), w okolicach miasta Zawichosta (w powiecie sandomierskim), silna burza z deszczem i gradem porobiła wielkie szkody w oziminie i jarzynach. W samem zaś mieście burza zerwała z dwóch domów dachy. — Dnia 21 lipca (2 sierpnia), burza zniszczyła na polach miasta Nowogroda (w powiecie łomżyńskim); zebrane zboża oszacowane na rs. 1000. Toż samo powtorzyło się w powiecie miechowskim, w gminie Sieluń; w powiecie pułtuskim, w gminie Orbitc, Gołębiu, gdzie straty dochodzą do rs. 17361. Dnia 9 (21) lipca, we wsiach: Laskowskie i Wojtunach (w powiecie suwałkskim), spadły grad zniszczył ozimine i jarzynę, na przestrzeni 253 morgów: Burzą w dniu 19 (31) lipca, we wsi Krzytiance (w powiecie suwałkskim), uszkodzona została znajdująca się w dzierżawie karczma skarbowa, oszacowana na rs. 270 i we wsi Pojeziery, obora i inne pomniejsze gospodarcze zabudowania (w powiecie wołkwwyżskim.

(Gaz. Polic.)

— Dnia (17) 29 lipca, Józefa Lasocka, żona gisera, mieszkająca w Warszawie, w domu pod Nr 1498, powiła dziecię płci mężkiej, z krwawą obrzękłością na głowie, wielkości małej pomarańczy, bez mózgu i oczu, cztery razy większe jak zwyczajne i po 6 palcy u rąg i nóg.—Dnia 28 lipca (9 sierpnia) służąca Katarzyna Idejko, mieszkająca w domu pod Nr. 333, wydała na świat nieżywe dziecię płci żeńskiej, z naroślą i włosami na głowie, bez nosa i oczów. Obydwa powyższe okazy oddane zostały do gabinetu anatomicznego. (Gaz. Polic.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Daragan*, z Wiednia; Jenerał-Major *Fejchtner*, z Petersburga.

— Gubernator płocki pułkownik baron *Wrangel*, wyjechał do Płocka.

— W dniu 18 b. m., to jest w poniedziałek, jako w 14tą rocznicę śmierci ś. p. Rozalji z Schützów **Miaskowskiej**, odbędzie się Msza żałobna za spokój jej duszy, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 9tej z rana, na którą pozostały mąż wraz z synem, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych. —7994— (12,987)

— Pojutrze t. j. dnia 18 b. m., odprawiać się będzie Msza Śta, w kościele Śgo Krzyża, o godz: 9ej, za duszę ś. p. Łukasza **Komorowskiego**, jako w 3cią rocznicę jego imienin, na które żona najuprzejmiej zaprasza. —8010 - (12,979)

Donoszą nam z Łowicza, że tam w dniu 9 b. m. zakończył życie powszechnie poważany JX. Andrzej **Michalczewski**, kapłan zgromadzenia XX. Misjonarzy. Zmarły liczył lat 66, a kapłaństwa 42. Pochowanie zwłok nastąpiło w d. 11 na miejscowym cmentarzu, czego dopełnił w assystencji miejscowego duchowieństwa JX. Jan Wąsowski, dziekan i administrator Łowicki.

— *Wil. Wiest.* pisze: „Czytelnikom wiadomo, że kapitan inżynierji wojskowej Michał Żdanowicz i sp.,

otrzymał upoważnienie do prowadzenia badań linji kolei żelaznej od Brześcia Litewskiego przez Mohylew do Smoleńska. W tych dniach, jak donosi Mińsk. Dzien. Gub., przyjechał do Mińska, wydelegowany przez tę kompanję inżynier p. Brunhof, dla sprawdzenia i poprawienia badań dokonanych już w zeszłym roku. Dzięki uprzejmości p. Brunhofa, Mińsk. Dzien. Gub. podaje następujące szczegóły o projektowanej linji. Kierunek jej jest następujący: ze Smoleńska na Krasnoje, Górki, Mohylew, Berezyno, Rudno, Pietrowiczi, Mińsk, Wiazyn, Niegoriełoje, Stolicy, Nowy, Świerżeń, Łasicy, Kraszyn, Bierewnaju i dalej w gubernji grodzieńskiej. Stacja w Mińsku ma być zbudowana na trakcie kojdanowskim za rogatkami ihumeńskiemi. — Taż gazeta podała w tych dniach wiadomość o udzieleniu kapitanowi korpusu inżynierów wojskowych Millerowi, upoważnienia do badań kolei żelaznej od stacji Kałkuny na linji st.-petersburgsko-warszawskiej do miasta Szawle na linji libawskiej. Kałkuny są pierwszą stacją na południe od Dynaburga, czyli, jak pisze dziennik Mosk. Wied. upoważniono badania drogi, która połączy prawie prosto Libawę z Dynaburgiem. Kolej ta nadzwyczajnie skróci drogę do Libawy dla wszyskich miejscowości, leżących w obrębie portów st.-petersburgskiego i rygskiego. Wiele osób kompetentnych w tej sprawie twierdzi, że Libawa stanie się portem wszechruskim, po zbudowaniu kolei libawsko-dynaburgskiej.—„Słyszeliśmy,“ pisze dziennik Birż. Wied., „że narady przedstawicieli prywatnych kompanji kolei żelaznych, doprowadziły do bardzo ważnych rezultatów praktycznych. Pomiędzy innemi wymieniają wniosek głównego towarzystwa, co do wprowadzenia wkrótce znacznego zniżenia taryfy przewozu passażerów na kolei petersburgsko-warszawskiej. (D. W.)

— W lipcu r. b. pisze „Gazeta Rolnicza,“ odbyły się w gubernji grodzieńskiej szczególnego rodzaju wyścigi końmi chłopskiemi. P. Stanisław Karwowski z Czuprynowa, założył się z p. Ostromęckim o 300 rs. w efektach, że parą najętych koni chłopskich w godzinę i minut dwadzieścia pięć przejedzie wiorst 25. W dniu oznaczonym w obecności p. O. i dwóch świadków, p. K. wyjechał małym wozkiem chłopskim, do którego w hołoble zaprzężoną była niewielka klaczka ośmioletnia, a na przyprzążce jej trzyletnia córka. Powoził właściciel koni, wieśniak z Czuprynowa. Wkrótce potem p. O. i świadkowie wsiedli na pociąg kolei żelaznej na stacji Kuźnicy, udając się do Grodna—mety wyścigów. Wiorst dziesięć za stacją p. O. wyjrzał oknem z wagonu. Przed karczmą tu znajdującą się, stał właśnie p. K., który zatrzymał się, aby dać wytchnąć koniom. „Przegrałem zakład“—rzekł p. O.—i istotnie mógł tak sądzić, gdyż we trzy kwadranse p. K. zdołał już przejechać wiorst piętnaście. Wkrótce potem p. O. ze świadkami, znajdował się na moście grodzieńskim na Niemnie jako w punkcie zbornym. Świadkowie spojrzeli na zegarki. Pięć minut brakowało do naznaczonej godziny. P. K. nie było. Sądzono, iż przegrał, tembardziej, że istotnie pozostałe wiorst 10 od tamtej karczmy są drogą piaszczystą, fatalną. W tej jednak chwili wózek znajomy ukazał się na górze nad mostem. Było minut pięć przed godziną naznaczoną. Zakład był wygranym. Konie parsknęły swobodnie, a w godzin potem parę powróciły znów orać swoją ziemię rodzinną, i bujać po łąkach. Wiorst 25 przebiedz w godzinę minut 25 nic nadzwyczajnego dla koni wypoczętych, obrocznych i rosłych;—ale kurs ten będzie nadzwyczajnością, gdy weźmiemy na uwagę, że konie tu nas obchodzące, były wzięte wprost z roboty i od kilku tygodni nie widziały garstki owsa. Cóż to dowodzi? Oto wytrwałości, rączości koni chłopskich, rzeczy dość wiadomej i niejednokrotnie omówionej. Z tych to koni chłopskich radzą słusznie wyprodukować rassę, ale nie przez krzyżowanie z ogierami angielskiemi.

— Dnia 1 listopada w Lipsku, a d. 8 t. m. w Dreznie, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytację różnych sztychów, rysunków, szkiców, obrazów olejnych i rzeźb. Zbiory są bardzo liczne. Katalog do licytacji lipskiej, obejmuje 3,000 numerów.

— Głośny ze szczęścia w operacjach finansowych i skandalicznych procesów Mirès, miał stanąć na czele organizującej się w Paryżu spółki, celem exploatacji lasów i ziem w Galicji.

— Do dziwów zdumiewających, ale zasmucających zarazem, gdyż dowodzących, iż *dla miłego grosza*, człowiek wszystko z siebie uczynić gotów, należy pojedynek napowietrzny na wyprężonej linie o 44 łokci nad ziemią, pojedynek na szpady, a właściwie rapiery, jaki odbywał się w Paryżu, w spalonym hipodromie.

— W Sztockholmie, z okazji zaślubin księżniczki szwedzkiej, z następcą tronu duńskiego, pp. Dawidson i Dr Benzow izraelici, otrzymali order Wazy.

— Na zjeździe lekarzy i przyrodników w Krakowie, we właściwych sekcjach przewodniczyli professorowie: Alth, Czerwiakowski, Brodowicz, Dietl, Skobl, Czyrniański, Stopczański.

— Dzienniki wiedeńskie podają pod d. 11 b. m. następujący telegram z Maros-vasarhely w Siedmiogrodzie:

„Prezes stolae regis w Siedmiogrodzie, baron Apor, wywłaszczył sądownie całą gminę Tofalva złożoną z 300 dusz. Od 8 dni już wszyscy ci nieszczęśliwi, dzieci, kobiety i starcy, koczują pod gołem niebem na drodze publicznej. Głód i zimno dokucza im niemiłosiernie.

— W mieście Laon w Bretanji, niejaki Tennellier, na którego umysł zbrodnia w Pantin wywarła nadzwyczajne wrażenie, dostał w tych dniach pomięszania zmysłów, rzucił się z wału miejskiego i na miejscu życie utracił. W przeddzień tego wypadku, padał do nóg swym gościom, wołając: „ja nie mordowałem ofjar w Pantin.“

— Donieśliśmy o śmierci amerykańskiego inżenjera wielkiej sławy Roeblinga, znanego w całym świecie z budowania mostów wiszących. Urodzony w r. 1806 w Mülhausen w Turyngji, zamieszkał od r. 1831 w Stanach Zjednoczonych, gdzie dał się poznać odrazu budową wiszącego wodociągu idącego od gór Alleganów do m. Pittsburga. Założywszy w r. 1851 w Trenton największą fabrykę drótu, jaka w świecie istnieje, podjął się budowy wspaniałego podwójnego mostu nad wodospadem Niagary długości 828 stóp, który w górze przeznaczonym jest dla kolei żelaznej, w dole zaś dla pieszych. Następnie zbudował most na Ohio w Cincinnati, długi na 1,200 stóp, nakoniec rozpoczął budowę najbardziej olbrzymiej z prac swoich, a mianowicie mostu mającego łączyć Nowy-York z Broeklynem, a ten cud śmiałości, który będzie długi na 5000 stóp, dokonanym będzie przez syna jego, według ojcowskiego planu.

— Czytamy w najświeższym numerze dziennika „La Liberté:“ Czytelnicy nasi mogli zauważyć, iż nie donosiliśmy wczoraj, jak to uczyniło kilka innych dzienników, o wynalezieniu ciała Jana Kinck'a. Wiadomość o tem odkryciu tak samo udzieloną nam była, jak i naszym kolegom, ale zdawała nam się wymyśloną i nie chcieliśmy dawać jej wczoraj, po to, aby ją dzisiaj odwoływać.

Tymczasem do trybunału dep. Sekwany, telegrafują, że w lesie pod Soultz w Alzacji, znaleziono ciało Jana Kincka, ojca. Trup nosi na sobie ślady wielu ran. Wnosząc z obdukcji przyjąć można, że śmierć nastąpiła przed sześciu tygodniami.

— Pan Stysiński b. członek opery w Krakowie, a później w Warszawie, w przejeździe swym wczoraj dał koncert w Krakowie, w którym brali udział: pani Rapacka, śpiewem; a pan Rapacki i pani Nowakowska, deklamacją.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Spokojność w okolicach Paryża jest prawie powszechną: zaburzenia w Belleville nie ponowiły się: w St. Aubin wszystko zapowiada uspokojenie: w samym Paryżu jednak daje się uczuwać pomiędzy robotnikami silne wzburzenie- Wieczorem późno, po przedmieściach stolicy widzieć się dają gromady ludzi w bluzach, z ponurem wejrzeniem krążących tam i sam po bulwarach, a od dni kilku po północy, „sierżanci miejscy“ (policja) chodzą po trzech razem.

„Patrie“ wciąż obstaje przy swojem, że cesarzowa Eugenja nie pojedzie do Jerozolimy. O przybyciu jej do Konstantynopola już drogą telelegraficzną doniesiono, ale w obec blasku, jakim takowe otoczone było, dziwnie szorstkie wrażenie sprawił artykuł półurzędowej „Turquie“ który zaprzecza gawędom, jakoby pobyt cesarzowej Eugenji w stolicy państwa tureckiego łączył się z politycznemi celami. Temi politycznemi celami miały być: starania o polepszenie losu chrześcijan w Ziemi Świętej i załagodzenie nieporozumień z wicekrólem Egiptu. Artykuł rzeczony zdaje się mięć na widoku ostrzeżenie, iżby tych kwestji nie dotykano.

Z Paryża donoszą o śmierci senatora i akademika St. Beuve. Nieboszczyk odznaczał się w piśmiennictwie znakomitym talentem.

Wiemy już z wczorajszego telegramu, że powstańcy w rozmaitych punktach pobici, w jednej tylko Walencji trzymają się o tyle, że ośmielają się nakładać warunki swej kapitulacji. Oczywistem jest wszakże, iż rząd nie stracił nadziei pokonania ich i tutaj, skoro odrzuca propozycje, domagając się zdania na łaskę i niełaskę. Wprawdzie według ostatnich korrespondencji, wojsko zajmuje jedynie dworzec kolei żelaznej, a powstańcy są panami miasta, ale w obec niekarności tych ostatnich i braku należytej jedności, zwycięztwo prawa i porządku jest niechybnem. Kontrrewolucja wiecznie trwać nie może, a rząd energicznemi środkami nakaże poszanowanie dla siebie. Już chwycił się groźnych środków względem tych deputowanych, którzy stanęli na czele powstańczych oddziałów, i wezwał kortezów, aby postanowiły o sposobie należytego ich ukarania. Kortezy przekazały już tę sprawę osobnemu komitetowi, który najniezawodniej wyłączy tych deputowanych z koła reprezentacji narodowej, jak tylko dowiedzie im na drodze sądowej czynnego udziału w rokoszu.

Że mocarstwa zagraniczne poglądają na obecny stan rzeczy w Hiszpanji z baczną uwagą i nie lekceważą go, ani też spodziewają się rychłego jego końca, okazują się z dzisiejszych francuzkich dzienników, donoszących, że rządy angielski i francuzki postanowiły dla obrony poddanych swoich wysłać wojenne okręty pod Barcelonę, Kartagenę i Kadyx.

Walka pomiędzy dziennikami wiedeńskiemi: „Die Presse“ i „Neue Freie Presse“ w przedmiocie rozwiązania kwestji czeskiej, rozwija się z wyrastającą gwałtownością w długich artykułach. Pierwsze z tych pism jest za ustępstwami ze strony rządu, a głównie za rewizję urządzeń wyborczych dających do tej chwili wyłączną przewagę posiadaczom większych własności ziemskich.

Świeżo uchwalone prawo o obronie krajowej w państwie austrjacko-węgierskiem dało powód do rozruchów i zaburzeń w południowej Dalmacji, które w niejasnym telegramie wczorajszym wspomniano, dziś dowiadujemy się, że opór mieszkańców tamecznych, odmawiających służby wojskowej, spowodował krwawe starcie z wojskiem austrjackiem, i to starcie groźne, skoro „Gazeta Tryestyńska“ wspomina o 30 poległych ze strony wojska.

Niejasność telegramu zależała na tem, że trudno było pojąć, zkąd książę Czarnogórski będąc na zasadzie traktatu w Cetynje z dnia 8 i 9 września 1862 r. hołdownikiem Turcji, mógł ofiarować swoje usługi obcemu monarsze, z drugiej zaś strony jeszcze bardziej zadziwiało, co Turcja ma do czynienia z austrjacką Raguzą?

Obszernie rozpisywał się niedawno „Peszteński Lloyd“ o jakimś testamencie politycznem zostawionym jakoby przez zmarłego Fuada Paszę. Wiele dzienników zaraz wtedy powątpiewało o jego autentyczności, dziś zaś ze wszech stron nadchodzą zaprzeczenia, pomiędzy któremi zaprzeczenie synowca zmarłego, nie pośledniej jest ważności, gdyż wszelką wątpliwość usuwa.

Prezydent Grant naznaczył na 18 listopada uroczyste dziękczynne modły całej Unji.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 15 paźdz. godz. 10 m. 15 w nocy.

Paryż.—Pomiędzy hr. Beaumont i ks. Metternichem, odbył się potajemnie pojedynek. Ks. Metternich lekko ranny.

Cattaro.— Powstańcy odrzucili rady deputacji gminnej z Castelnuovo, nakłaniającej ich do poddania się i zdaje się zdecydowani dopuścić do ostateczności. Spychaniem ze skał wielkich odłamów kamieni, starają się powstańcy uczynić główną drogę niepodobną do przebycia. Książę Czarnogórski zabronił najsurowiej wszelkich związków z powstańcami.

DZIWNY ZAPIS.

Stanisław Polzmary węgier, zmarły bezdzietnie w 80tym roku życia, ustanowił notarjusza Dra L.

z miasta F.. L.. uniwersalnym dziedzicem pod następującemi warunkami:

„Dobra moje i cały majątek, neleżeć będą do notarjusza Dra L. pod warunkiem, że wystąpi w dwóch rolach tenorowych w „Otellu“ i „Lunatyczce,“ bądź to w teatrze „La Scala“ w Medjolanie, bądź „San Carlo“ w Neapolu. Postanowienie to nie jest wypływem dziwactwa. Przed czterema laty w Wiedniu Dr L. śpiewał przedemną prześlicznym głosem Kawatynę z „Otella“ i arję z „Lunatyczki“ i odtąd uważam go za wielkiego artystę.

Jeżeliby go zresztą publiczność wygwizdała, może się pocieszyć trzema miljonami zł. reńskich, jakie mu pozostawiam w spuściźnie.

Niechaj dyrektorowie teatru La Scala p. Bonola i jego towarzysze, przysposobią się na przyjęcie nowego artysty miljonera, a zapewniam ich, że zrobią dobry interess.

SZARADA.

Pierwsze z drugiem jest wagą; *trzecie czwarte* miary,
Co zwykle professory dokładnie tłomaczą;
Drugie pierwsze właściwsze dla młodej niż starej;
Trzecie, czwarte i *pierwsze*, jaśniej to odznaczą.
Trzecie wspak jest literą, a *czwarte* z *pierwszemi*,
Zwierzęta pożyteczne, są na całej ziemi
Wszystkie chociaż tu u nas nie są stosowane,
Odznaczają jednostki wszystkim dobrze znane.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Serwatka*).

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— P. W. Broniewski, utrzymujący zakład wychowawczo-naukowy, mieszka obecnie przy ulicy Królewskiej Nr 1062, w domu p. Jeziorańskiego, i przyjmuje w każdym czasie pod przystępnemi warunkami młodzież, na pensjonarzy, i przychodnich.

— *Hryniewiecki* Juljan, Magister prawa i Administracji, Patron Trybunału Cywilnego, kancelarję swoją otworzył w domu Wnej Kamińskiej Nr 21 (nowy), przy ulicy Bielańskiej, obok apteki Sadkowskiego.
(1—3) —7956— (12978)

DONIESIENIA.

JUTRO

otworzonym zostanie lokal zimowy

RESTAURACJI

JÓZEFA ĆWIERLIKOWSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 1302.

nowo wyrestaurowany i oświetlony gazem, z nowym regularnym Billardem. Właściciel nie szczędził znakomitych kosztów, aby zasłużyć na względy Szanownej Publiczności, której poleca się z usługami, a mając biegłego kucharza, oprócz zwykłych **Śniadań, Obiadów** i **Kolacji**, oraz Porcji o każdym czasie, postanowił, iż co wieczór od godziny 7ej, dostać będzie można: **Pieczeni z rożna, Marynat, Zwierzyny, Pasztecików**; w Poniedziałki: **Schabu**; we Wtorki: **Kołdunów Litewskich**; we Środy: **Bigosu** i **Kiełbasy z czerwoną kapustą**; w Piątki i Soboty: **Ryb**; a w Niedziele i Czwartki: **wybornych Flaków** na śniadanie. Przytem doskonałe **Piwo** z słynnego browaru Wgo Boenisch'a, i rozmaite **Napoje** krajowe i zagraniczne.

(1—3) —8008—(12986)



Dziś zrana, przechodzącemu ulicą Senatorską, zaginął **Charcik** Angielski koloru Hawana. Łaskawy Znalazca raczy oddać tegoż na ulicę Senatorską pod Nr 467, do Składu Papieru, za nagrodą. (1—1) —8004—(12983)

Nagrody Rs. 5.

Wczoraj, o godzinie 5ej wieczorem, w przejeździe z ulicy Mylnej przez Przejazd, Długą, Bielańską, Plac Teatralny, Nowo-Senatorską i Trębacką, na Krakowskie-Przedmieście, zgubiono lub zostawiono w dorożce, Nrem 9tym oznaczonej, **BROSZKĘ** koralową i **KOLCZYKI** w kształcie aźrów, w pudełku safianowem. Znalazca raczy odnieść na ulicę Mylną pod Nr 5, drugie piętro, mieszkania Nr 5, a powyższą nagrodę otrzyma. Uprasza się także PP. Jubilerów i Złotników o zwrócenie na to uwagi. (1—1) —8006— (12985)

W Niedzielę, dnia 5 (17) Października 1869 r. w Sali Resursy Obywatelskiej **PIERWSZY KONCERT** orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją **Lewandowskiego i Kuhnego**.—PROGRAM. Część 1-sza: 1. Marsz tryumfalny, I. F. Dobrzyńskiego; 2. Telegrammen-walc, Jn. Straussa, 3 Uwertura z opery „Cyganka," Balfego; 4 „Fleurs de salon" polka (nowa), Lewandowskiego.—Część II-ga: 5. Kadrylle z op. „Piękna Helena," Zierera; 6. „Niej mnie w pamięci" śpiew na oboju, wyk. pierwszy raz p. König, Kuhnego; 7. „Wspomnienie Kazimierzy" mazur, Lewandowskiego; 8. Kongres muzyczny, Conradiego.—Część III cia: 9. „Bagatelka" polka-mazurka (nowa), Lewandowskiego; 10. Romans Księżnej Kossakiej, wykona p. Kuhne; 11. Gomez-Aryas, uwertura, Nideckiego; 12. Amazonen galop, Gungla.—Cena wejścia od osoby kop. 20.— Początek o godzinie 4 i pół.— W każdą Niedzielę i święto Koncert.

(1—1) —8,002—(12,933)

TEATR WIELKI.

Dziś, **PIERWSZY DZIEŃ SZCZĘŚCIA**.
Jutro **„PIĘKNA HELENA"**.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, **DRZEMKA PANA PROSPERA**.
Jutro **CHATKA W LESIE.— KARTKA WYCIĘTA**.

W dawnem zabudowaniu **Teatru Rappo**, przy ulicy Hrabiego Berga, dziś i dni następnych, o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem, dawane będą **Przedstawienia naukowe** przez Pana **H. Krosso**. Dziś i dni następnych przedstawienie z nowym programem. 1. Dalszy ciąg Astronomji: Księżyc, róg księżyca, krajobraz na księżycu, obrót księżyca, przypływ i odpływ, droga komet; komety: Wenus, Mars, Jowisz, Saturn, wielka Niedźwiedzica, Orion; grupy plejad, system światowy Mädlera, południowy krzyż, plamy chmurne. 2. 3,300 lat historji powszechnej, od rozproszenia ludów przy Babelu, aż do wyjścia izraelitów z Egiptu; Indyjskie i Meksykańskie sztuki piękne aż do Bizantyńskich, (wprowadzenie wiary chrześcijańskiej), godne uwagi miejscowości w Palestynie; Indyjskie i Rzymskie sztuki. 3. Krajobrazy i sceny natury za pomocą światła magicznego i efektownych ogni. 4. Optyczne czarodziejskie Obrazy, jak niemniej mistrzowskie Kopje arcy dzieł sztuki, oraz magiczna gra kolorów. Bliższe szczegóły afisze doniosą. (2—6) —7936—(12801)

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej ranc do 2ej po południu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 4 (16) października 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 60				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 75				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	91	50	91	—
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	90	58	90	8
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	50	—	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	67	75	25
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	158	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	154	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	72	50	71	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	149	50
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	72	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. 25%
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 50
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 117 k 75 rs. 117 k. 60
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 7 rs 8 k. $5\frac{1}{2}$
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. 45 rs. 96 k. 30
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 80 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.—D 15 październ: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 10 do rs. 6 kop: 57; żyta od rs. 3 kop: 75 do rs. 3 kop. 90; Jęczmienia 4ro- i dwu-rzędowego od rs. 3 kop: 30 do rs. 3 kop: 60; Owsa od rs. 2 k: — do rs. 2 kop: 25; Kartofli od rs. — kop: 75 do rs. — kop. 90

Okowity płacono: dnia 15 paździer: za wiadro od rs. 3 kop: 87 do rsr. 3 kop. 93; za garniec od rsr. 1 kop: 26 do rs. 1 kop: 28.

— *Sprostowanie.* W ogłoszeniu o sprzedaży nieruchomości Nr 1390B, w Nr 225, dodatku do Kurjera Warszawskiego, zaszła pomyłka w oznaczeniu terminu licytacji, zamieszczono (6) 18 Września r. b., a powinno być (6) 18 Października 1869 roku.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 228.

Sobota.— Dnia 4 (16) Października. Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy

Babiński Władysław obyw: z Pruzanowa nr 1244b, Jaworski Józef obyw: z Berlina nr 1363a; Jaworowski Artur obyw: z Radymina nr 1334b; Milberg Władysław obyw: z Usznima nr 1578b; Olszewski Tytus obyw: z Kordowa nr 1505C; hrabia Scypio Maurycy obyw: z Łaziska nr 1362; Sokołowski Leon urzędnik z Kielca nr 1387; Stachurski Ignacy urzędnik z Łaska nr 1542; Zarański Józef obyw: z Babina nr 1403.

Wyjechali z Warszawy

Binderman Walenty obyw: do Petrokowa; Majewski Stanisław obyw: do Krasic, Peskary Grzegorz obyw: do Rawy; Sadkowski Lucjan obyw. do Brudnowa; Smykowski Teofil obyw: do Rybitwy; Tejchman Karol pastor do Turki.

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki,** Nr 41 wyszedł z druku i zawiera: Wielość światów zamieszkiwanych (d. c.); Ojcowie i dzieci w XIX wieku (dokoń.); Gwinea (dok.); Korrespondencja z djecezij kaliskiej (dok.); Kronika kościelna; Bibljografja; Ogłoszenia.

— **Gazety Rolniczej** Nr 41 wyszedł z druku i zawiera: Jeszcze o kartoflach przez Ignacego Marchwińskiego; Listy o przemyśle cukrowniczym we Francji Serja II List VII (c. d.) przez Polikarpa Szlążkiewicza; Mechanika Rolnicza. Taczki spichlerzowe (z dwiema rycinami) przez Bronisława Ryxa; Korrespondencja gospodarska z P-tu Wiłkomirskiego, przez Edmunda Mikulicza; Przeglcd rolniczy XXI; Przegląd przemysłowo-handlowy; Nowiny i aforyzmy gospodarskie. W odcinku; Horoskop za kwartał IV r. b przez Kajetana Kraszewskiego; Piśmiennictwo rolnicze Przegląd krytyczny „Podręcznika lesnictwo“ przez Józefa Kraszewskiego; Hodowla koni; Wyścigi końmi chłopskiemi, przez Konstanteg Gąssowskiego.

— Wydawcy paryzcy dotąd w wydawaniu dobrych dzieł sposobem zeszytowym oszczędni, zapatrując się na niemców, zaczynają się do tego systemu nakłaniać, i słusznie, bo tylko tym sposobem ułatwiającym ogółowi nabywanie częściami nawet droższych dzieł, osiągnąć można rezultaty duże, jak to świadczy wydawnictwo w języku niemieckim **Biblji Dor'égo,** której pomimo dość wysokiej na pozór ceny przez puszczenie jej w obieg zeszytami, setki tysięcy egzemplarzy się rozprzedało.

Wydawca *Hachette* jeden z najbardziej postępowych, już sposobem tym wydał **Dor'égo: Les fables de Lafontaine,** teraz zaś zaczęło wychodzić, śmiało powiedzieć można, najsławniejsze z illustracji Dorégo:

Don Quichotte.

Nieporównane pod względem fantazji dzieło to sławnego rysownika francuzkiego, jako kosztujące dotąd 200 franków, a więc blizko pół tysiąca złotych, dla małej tylko liczby zwolenników tego kolosalnego talentu przystępnem było, wydanie zaś obecne **popularne** tylko papierem się różniące, kosztować będzie *franków 40*, a więc ledwie piątą część ceny pierwotnej. Wydanie to wychodzące zeszytami, rozłożone na 80 zeszytów, po 50 centimów kosztować będzie zeszyt *kop.* $17\frac{1}{2}$.

Dzieło to tem bardziej ogólnej propagandy spodziewać się może, że jest w języku francuzkim tak u nas upowszechnionym.

Exemplarze tego taniego wydawnictwa, nadeszły już do księgarni i składu nut muzycznych *Ferdynanda Hoesicka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 496, która prenumeratę na takowe przyjmuje.

(2—6) —7914—

— **Tygodnik Illustrowany,** Nr 94 Serji 2-ej, wyszedł z druku i zawiera: Silva rerum (z drzew.); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Zakład leczniczy prywatny dra Sikorskiego dla chorych dzieci (z 2 drzeworytami); Kilka słów o straży ogniowej (z 5 drzeworytami); Przegląd teatralny; Kościół S. Jana we Lwowie (z drzeworytem); Szachy; Rebus; Eleonora Ziemięcka (dok.); Przegląd piśmiennicy; W klatce, powieść przez Elizę Orzeszkową (d. c.); Dodatek nadzwyczajny: Synowa pastora Garlanda (d. c.).

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Śgo Jana Bożego.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu (16) 28 Października r. b., o godzinie 10tej zrana, w gmachu Szpitala Śgo Jana Bożego, przed delegowanym członkiem Rady Szczegółowej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż starej zużytej bielizny, odzieży szpitalnej oraz effektów po zmarłych w szpitalu pozostałych.

Bliższe warunki tej licytacji, tudzież same przedmioty, przejrzane być mogą w Szpitalu każdodziennie z wyjątkiem świąt. Prezydujący **Słomiński.**

Sekretarz **Domański.**

(2—3) —7837—(Dz. War.)



Nieruchomość Nr 1390B, w Warszawie frontem od ulicy Marszałkowskiej stojąca, z placem i ogrodem od ulicy Pięknej, Koszyki i Wielkiej położona, mająca powierzchni łokci kwadr. 44,155,oszacowana przez biegłych na rs. 23,941 kop. 77 i pół, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III, dnia 9 (18) Października) 1869 r. o godzinie 4 po południu.

Licytacja zacznie się od summy rs. 15,961 kop. 18.

Wadjum oznaczone jest na rs. 2000.

Warunki i taksę przejrzeć można u Mecenasa Krysińskiego w Warszawie pod Nr 556 i w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydz. III. (1—1) —7,995—(D. W.)



Podpisany Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa Polskiego, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 7 (19) Października r. b. o godzinie 10 zrana w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I, oddywać się będzie licytacja na sprzedaż dobr ziemskich Nowa-Wola, w powiecie i Gubernji Warszawskiej położonych, w tymże zaś dniu i Trybunale, w Wydziale III, o godzinie 4 ej po południu, na sprzedaż Nieruchomości warszawskiej, Nr 3090B, przy ulicy Wolskiej położonej.—Licytacja dóbr zacznie się od summy rub. sr. 11,000, wadjum rs. 1500 wynosi.— Licytacja nieruchomości zacznie się od summy rs. 4420 kop. 45 i pół, wadjum na rs. 500 oznaczone.—Warunki sprzedaży u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nr 489a, przy ulicy Długiej w domu W-yo Kielchena zamieszkałego, przejrzane być mogą.

Warszawa, 2 (14) Października 1869 r.

Wojciech Bronikowski.

(1—1) —7,993—(D. W.)

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Zawiadamia, iż na mocy decyzii Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, dnia 18 (30) Września r. b., za Nr 11,785 wydanej, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, **APTEKI** po Stanisławie Thugutt pozostałej, w Warszawie pod Nr 256 przy ulicy Freta Szerokiej istniejącej, z tem wszystkiem co do niej należy, w Kancellarji podpisanego Rejenta, w Sądzie Appellacyjnym przy ulicy Miodowej pod Nr 487, w dniu 28 Października (9 Listopada) 1869 r., o godzinie 12ej w południe, pod warunkami, Uchwałą Rady Familijnej w Sądzie Pokoju Wydziału Igo zatwierdzonemi, to jest: że do licytacji przypuszczonemi będą tylko wykwalifikowani farmauceuci, w stosowne świadectwa opatrzeni, że wadjum wynosi Rs. 1,000, że licytacja zacznie się od Rs. 17,850. Bliższe wiadomości o warunkach licytacyjnych i o uiszczeniu postąpionego szacunku, powziąść można w Kancellarji podpisanego Rejenta. **Stanisław Zawadzki.**

(2—3) —7500—(D. W.)

W RESTAURACJI

przy ulicy Podwal pod Nr 518,
wprost Hotelu dawniej Gersza,

wydawane są **O B I A D Y**, od godziny 12ej do 4ej, po Kop. 20, a miesięcznie po Rs. 5 Kop. 50, składające się: z Rosołu lub Zupy, Sztuki-mięsa, Pieczystego, Jarzyny, Leguminy i filiżanki czarnej Kawy. Porcje obiadowe po Kop. 10. Z czem polecam się Szanownej Publiczności.

J. SZMITKOWSKI.

(2—3) —7927—(12823)

LEKCJE TAŃCA.

Osoby interessowane mam honor zawiadomić, iż rozpocząłem Lekcie Tańców Salonowych, tak w mieszkaniu własnem, przy ulicy Krak.-Przedm., pod Nrem 447 (nowy 79), naprzeciw byłego odwachu, na 1-m piętrze od frontu, jak i prywatnie. — Tamże jest Fortepjan, do sprzedania lub wynajęcia.—Nauczyciel tańca, H. *Ziemiński.* (2—3) —7829— (12,700)

Ludwik Adler, Artysta Baletu Teatrów Warszawskich, zawiadamia Osoby interessowane, że otworzył obszerny Salon do nauki **Tańców**, we własnym pomieszkaniu przy ulicy Miodowej pod Nr 481 (nowy 4), w domu Wgo Drac, gdzie Kantor Salamandra. Udziela również takowe Lekcje po domach prywatnych i na pensjach.

(1—1) —7947—(12963)

WIADOMOŚĆ DLA LEKARZY.

SYROP Dra FORGET

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw KATAROM, uporczywym KASZLOM, KOKLUSZOWI, nerwowej irrytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.

Lekarze Paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra Chable, rue Vivienne, 36; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych WW. Gallego, Ludwika Spiessa i u P. Mrozowskiego.

(3—24) —7603 (2306)

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu. KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.

Skład w Warszawie u A. F. GALLE.

(22—104) —5506—(9642)

SKŁAD WIN, DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONJALNYCH.

F. SPRINGERA,

przy rogu ulic Ś to-Krzyzkiej i Szkolnej Nr 1328, poleca się doborami **WIN**, np.

Wina Bordeauskie białe i czerwone butelka od kop. 37½ do rs. 6.

Wina Węgierskie z r. 1866 i starsze od kop. 45 do rs. 6.

Wina Reńskie i Mosel od kop. 60 do rs. 6.

Wina Burgundzkie białe i czerwone od kop. 60 do rs. 3 kop. 60.

Wina Szampańskie różnego gatunku od rs. 2 kop. 50 do rs. 3 kop. 60.

Porter angielski oryginalny i ściągany w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach—**Araki, Rumy i Cognac** Londyński, **Likwory** francuzkie, **Pasztety** Strasburgskie, **Trufle Champigons, Szparagi, Groszek, Articho** francuzkie, **Musztardy** francuzkie, angielskie i krajowe, **Ekstrakt** mięsny Liebiega, **Ekstrakt** słodowy Hoffa z Berlina i Osterloffa z Grochowa, **Kawa i Cukier** w wyborowych gatunkach.—**Śledzie** Pocztowe i t. p.—**Herbata** w różnych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.—Kupującym w większych partjach odstępuje się rabat.

(10—20) —7000—10,090)

Folwark czynszowy,

na 28ej wiorście od Warszawy, przy Lubelskiej szossie, dziesiatyn 180 (włók 12), w tem łąk dziesiatyn 60, (włók 4), lasu dziesiatyn $7^1/_2$ (morgów 15), resztę orny grunt w połowie pszenny, Dwór ozdobny o 7u Pokojach, w pięknem położeniu, z Ogrodem owocowym i spacerowym, Budynki w dobrym stanie i dostateczne, z Inwentarzem żywym i martwym, oraz całym kompletnym Gospodarstwem, do sprzedania za gotówkę lub zamian na **DOM** w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Podwal, Nr nowy 12, mieszkania Nr 5, codziennie od 10ej zrana do 4ej w wieczór.

(3—3) —7745—(12624)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego i prassowanego takiegoż; oraz BULIONU wołyńskiego, SERA zielonego, MINOGÓW rygzkich, SERDELI marynowanych (Kilki zwane), KONFITUR płynnych, MARMOLADY i WINOGRON prawdziwych Astrachańskich. **B. Miedwiednikow**

(2—3) —7,955—(11,770)

Kilka nowych Paltonów

zimowych, i **Garderoba** męzka po zamkniętym Magazynie, jest do sprzedania bardzo tanio, na Starym-Mieście pod Nr 42, a mieszkania Nr 9. (3—3) —7835—(12737)



FABRYKA

LAMP I BRONZÓW

M. PERKOWSKIEGO dawniej NORBLINA,

przy ulicy Bielańskiej.

Przeniesioną została do nowego domu W-go Zawiszy, pod Nrem 608 (nowy 12), gdzie poprzednio **50** lat przeszło egzystewała. Poleca **dobór lamp, naftę, ligroinę** i wszelkie **przybory** do lamp, po cenach jaknajprzystępniejszych.

(4—6) —7,873—(12,771)

SIROP LAROZE

ze Skórek Gorzkich Pomarańczy

35 *lat pswodzenia jest dowodem jego skuteczności jako*:

ŚRODEK TONICZNY POBUDZAJĄCY funkcye żołądka i kiszek; leczy słabości nerwowe, tak gwałtowne jak i chroniczne.

ŚRODEK TONICZNY PRZECIW-NERWOWY leczy te liczne przypadłości co są przedwstępnymi symptomatami chorób, z których wylecza w początkach, ułatwia trawienie.

ŚRODEK przeciw *dreszczom i gorączkom przemiennym i nieprzemiennym*, na uleczenie których używa się środków gorzkiego smaku, leczy zapalenie kiszek i gastralgije.

ŚRODEK TONICZNY na *przywróeenie obfitości krwi*, przeciw *dyspepsyom, wycieńczeniu, ogólnej niemocy, opadaniu z sił i marnieniu.*

Fabryka **P. J.-P. Laroze et Cᵉ**, rue des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.

W *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Mikolasch.

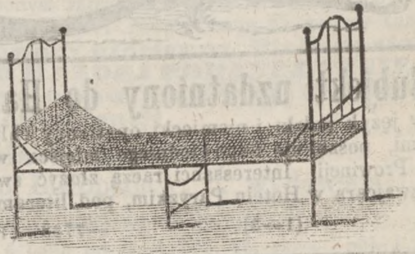
(8—24) —5058—(8280)

Podaję do wiadomości osób interesowanych że otworzyłem

SKŁAD FURAŻU,

w domu Karasińskiego, ulica Królewska, Nr 25, nowy. Owies otrzymuję z pierwszej ręki, suchy i czysty, Siano wyborowe nadwiślańskie. Sprzedaż uskuteczniać się będzie na wagę podług Cennika w składzie wywieszonego; żądającym wydawane będą kwity sznurowe, z wymienieniem ilości i ceny. Zakupiony furaż w większej ilości odstawionym będzie bezpłatnie; przyjmują się zamówienia miesięczne na cenę stałą, podług umowy. **Chwaściński.**

(8—3) —7630—(12,392)



ŁÓŻKA ŻELAZNE SKŁADANE

od Rub. sr. 6 do Rub. sr. 12 za sztukę,

W KANTORZE

Aleksandra Epsteina,

ulica Elektoralna, Nr 3 nowy, wprost Banku.

(10—10) —6,338—(10,567)

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

W domu Wgo Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, naprzeciw filarów, pod Nr 495, w Sklepie dawniej Wgo Grabowskiego, z powodu zmiany okoliczności,

odbywa się rzeczywista Wyprzedaż

różnych Towarów, jako to: PŁÓTNA zróżnych fabryk, CHUSTEK białych do nosa, BIELIZNY mezkiej i damskiej, oraz stołowej, PO CENACH DALEKO NIŻEJ KOSZTU.

(2—3) —7806—(9647)

RURY ołowiane wszelkich rozmiarów, po kopiejek 12 za funt.
DRUT ołowiany wszelkich rozmiarów, po kopiejek 12 za funt.
PŁÓTNO szmerglowe wszelkich numerów, po kopiejek 80 za librę.
PAPIER szmerglowy wszelkich numerów, po kopiejek 45 za librę.
PAPIER szkłem nabijany wszelkich numerów, po kop. 40 za librę.
SZMERGIEL wszelkich numerów, po k. 18 za funt.
OLEJ skalny prawdz. amer. (Vulcanöl) po k. 15 funt.
OLEJ rzepakowy oczyszcz. do machin po k. 19 za funt.
SMAROWIDŁO belgijskie po kop. 6 za funt.
KIT do machin (mastic zwany), drogą minię zastępujący, po kop. 14 za funt.
DRABINKI składane, po rs. $3^1/_2$ i 4.

KRAFT et KUKSZ,

(VIII—1—0) —7701—(5241) ulica Długa, 586b.

FRANCUZKI BAZAR.

NIEODWOŁALNIE do 10-go Listopada r. b.

CAŁKOWITE ZWINIĘCIE

Wszystkich świeżych lnianych towarów, oraz Bielizny stołowej, batystowych i płóciennych chustek

FRANCUZKIEGO BAZARU.

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 58 nowy, dom W-go Schmidta, 4-ty od ulicy Ordynackiej, naprzeciw zakładu Ś-tej Marty.

Pomimo pomyślnie prowadzonego mego interessu, widzę się zmuszonym interessy moje w Królestwie Polskiem zupełnie zwinąć.—I kiedy już chodzi tylko o to, by z większą lub mniejszą stratą Towary moje na gotowy zamienić pieniądz, sprzedaję o ile zapasy wystarczą, wszystkie **świeże towary płócienne, Bieliznę stołową, Weby, Perkale**, oraz **Chustki** do nosa, **PRAWIE PO KAŻDEJ PODANEJ CENIE**. **Ustalona i z dobrej strony znana opinja mego interessu Szanownej Publiczności, zasłania mnie przed wszelkiemi zamachami konkurencji.**

Wyciąg z mego Cennika (Preis-Courantu).

Gwarancja piśmienna będzie tylko do dnia 10-go Listopada r. b. wydawaną.

		Rs.	Kop.
Puł tuzina chustek do nosa............	od	„	60.
Pół tuzina czysto lnianych	od	1	„ —
Pół tuzina francuz. batystowych damskich	od	1	„ 50.
Pół tuzina fran. cienkich męzkich......	od	2	— 15
Pół sztuki płótna......................	od	3	— 25
Pół sztuki płótna......................	od	4	— 35
Jedna sztuka hollenderskiego płótna w lepszym gatunku..........	od	10	— 75
Jedna sztuka belgijskiej damskiej weby na 12 koszul..........	od	12	— 50.
Jedna sztuka Belgijskiej damskiej weby na 14 koszul..........	od	15	— 60.

Niektóre najcieńsze weby od 23 do 48 rsr.
Garnitury na 6 osób po rs. 3 kop. 25, rs. 4 i pół, i rs. 5.
Pojedyńcze nakrycia stołowe od rs. 1 kop. 25 do rs. 4.
„ „ do kawy od rs. 1 do rs. 3 i pół.
Nadto. Ręczniki, Obrusy wełniane, Serwety desserowe cienkie, Koszule. oraz Kalesony męzkie.
Upraszając Szanowną Pbbliczność o łaskawe zwrócenie uwagi na moje niniejsze ogłoszenie:

Pozostaję z głębokim szacunkiem,

S. LOEVY,
Kupiec II-iej Gildji.

(3—3) —7,781—(12,697)

FRANCUZKA,

w wieku lat około trzydziestu, do Towarzystwa dla dwóch panienek potrzebną jest przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Nr 1574O, mieszkania Nr 3ci na pierwszem piętrze. (3—3) —7904—(12834)

Wykwalifikowany były **Nauczyciel Matematyki**, przytem posiadający języki: ruski, francuzki, niemiecki i polski, życzy udzielać tych nauk na godziny. — Bliższa wiadomość na Nowym-Świecie pod Nrem 1261 (23), na 2giem piętrze, w mieszkaniu Nr 14. (1—3) —7986—(12018)

ZAKŁAD BIELIZNY

jaki od lat kilku posiadałam przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, z powodu mojej słabości, zmuszoną byłam odstąpić i takowy nabyła p. Michalska. Obecnie odzyskawszy zdrowie i pragnąc w tym zawodzie być użyteczną Szanownej Publiczności, działając na podstawie zaufania, którego dowodami przez czas egzystowania mego zakładu byłam zaszczycona, otwieram w dniu dzisiejszym na nowo takiż sam **Zakład bielizny i Sukien damskich**, przy ulicy **Czystej**, w domu, 638 (nowy 4). Pośpieszam z niniejszem uwiadomieniem, mając tę błogą nadzieję, że przy nader umiarkowanych cenach i akuratnem wykonaniu robót, Szanowna Publiczność jak pierw tak i obecnie względami swemi zaszczycić mnie raczy. **Marja Chojnowska.**

Tamże potrzebne są **PANNY** umiejące dokładnie szyć bieliznę na maszynie i podręczne.
(1—1) —7932—(12,656)

Wyprzedaż ubiorów Męzkich

i dla Chłopców po znacznie zniżonych cenach. Krakowskie-Przedmieście Nr 533 na przeciwko Zamku Królewskiego u **Urbankiewicza.** (2—3) —7920—(12839)

Młody Człowiek,

który ukończył b. Szkołę Główną, życzy sobie w godzinach po-biórowych znaleść zatrudnienie u którego z PP. Mecenasów lub Adwokatów, albo też inne odpowiednie dla siebie zajęcie. Mógłby także przyjąć obowiązek **Rządcy Domu**, jako obeznany z tą czynnnością. Interessanci raczą zostawić adress w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod lit. M. N.
(3—3) —7833—(12727)

Ktoby życzył

Osoby do Zarządu Domu,

mogącej przytem szyć i spełniać mniej uciążliwe posługi, za bardzo skromne wynogrodzenie, raczy się zgłosić do B. Urban, przy ulicy Leszno, pod Nr 720, mieszkania Nr 11, u Pani Pączkowskiej. (2—3) —7898—(12840)

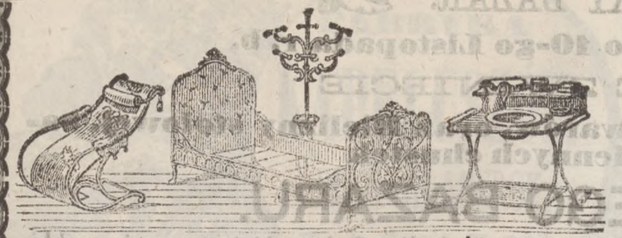


Do Zakładu Ogrodniczego **Braci Bardet**, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy Kupieckiej, potrzeba jest kilku

OGRODNIKÓW,

którzyby byli obeznani z chodowaniem kwiatów. (1—3) —7981—(12967)

Magazyn **Strojów i sukien Damskich, Izabelli Sierzputowskiej** istniejący dotąd przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Dobrycza od 1-go Października przeniesiony został na Krakowskie Przedmieście Nr 444, do domu W go Norblina na pierwsze piętro. Na teraźniejszą porę przysposobiłam znaczny wybor kapeluszy w najnowszym guście i po bardzo przystępnych cenach. Oraz przyjmuję suknie do roboty podług najświeższych paryzkich żurnali. Życzącym uczyć się krajać, udzielam w bardzo łatwy sposób, w przeciącu 6-ciu lekcji obowiązuję się każdą osobę nauczyć, czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności. (1—1) —7982—(12,965)



GŁÓWNY SKŁAD WHEELERA I WILSONA
AMERYKAŃSKICH
MASZYN DO SZYCIA,
ulica Rymarska, pod Nrem 8 nowym
otrzymał znaczny transport
Angielskich składanych Łóżek żelaznych, odznaczających się wielką trwałością, które po **rs. 6 kop. 50** za sztukę sprzedaje.
Oprócz tego znajdują się zawsze w wielkim wyborze: **Łóżka** żelazne od rs. **5 i pół do rs. 35**, **Łóżeczka** dziecinne nader praktyczne,—**Kolebki**,—**Łóżka** składane z materacami druciannemi od rs. **9**.
(3—6) —7,720—(11,599)



Pora obecna jest najlepszą do sadzenia Drzew owocowych, Krzewów, i t. p.

BRACIA BARDETOWIE
OGRODNICY,
zamieszkali przy ulicy Senatorskiej, Nr 468, wprost Kościoła Sgo Antoniego,
sprzedają **DRZEWA** po cenach następujących:

Jabłka i **Gruszki** pierwszego wyboru w szkółkach, sztuka po kop. 50, 100 sztuk rs. 45, 1000 sztuk rs. 427 kop. 50.
Drugiego wyboru sztuka kop. 35, 100 sztuk rs. 30, 1000 sztuk rs. 285.
Jednoroczne na wybór sztuka kop. 30, 100 sztuk rs. 25.
Jednoroczne naszego wyboru 100 sztuk rs. 20.
Śliwki, Wiśnie i Czereśnie, pierwszego wyboru, sztuka kop. 50, 100 sztuk rs. 45, 1000 sztuk rs. 427 kop. 50.
Drugiego wyboru sztuka kop. 35, 100 sztuk rs. 30, 1000 sztuk rs. 285.
Mniejszych drzew sztuka kop. 30, 100 sztuk naszego wyboru rs. 25.
Brzoskwinie bardzo okazałe, zdrowe i silne, w najlepszych gatunkach na wybór, sztuka rs. 1.
Mniejsze sztuka kop. 75.
Orzechy włoskie sztuka kop. 50.
Porzeczki wielko-owocowe sztuka od kop. 15 do 30.
Maliny dwa razy rodzące sztuka kop. 7½, 60 sztuk rs. 3.
Głogi na żywe płoty, jednoroczne 1000 sztuk rs. 6; dwuletnie 1000 sztuk rs. 10; pięcioletnie 60 sztuk rs 7 k. 50.
Berberys dwuletni 1000 sztuk rs. 6.
Winne krzewy sztuka od kop 15 do rs. 1.
Akacja kulista i **Akacja** różowa nizka, sztuka od kop. 50 do 75; wyższa, sztuka rs. 1.
Akacja kulista, starsza, nadzwyczajnej wielkości, sztuka od rs. 1 kop. 50 do rs. 3.
Rozmaite inne Drzewa i Krzewy, po cenach umiarkowanych.
Bukiety z kwiatów świeżych można zawsze dostać na zamówienie.
(1—5) —7980—(12969)



Kareta poczwórna
z dwoma Walizami, mocno zbudowana, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za najprzystępniejszą cenę, w Hotelu Drezdeńskim. Wiadomość u Rządcy tegoż Hotelu. (3—3) —7820—(12730)

PROŚBY
I TŁÓMACZENIA
w językach: ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim,
redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres tegoż Biura wchodzące. (1—4) —8001—(10202

DOM ZLECEŃ
Ulica Senatorska, Nr 468/9. (20 nowy)
Ma do sprzedaży: 1. **Summę** rs. 1500 napierwszym numerze hipoteki dóbr ziemskich.
2) **Majątki ziemskie** w guberniach: Warszawskiej, Płockiej i Siedleckiej.
Do wydzierżawienia majątki ziemskie: w gubernji Płockiej i Siedleckiej.
Do zamiany: possesje w Warszawie większe na mniejsze, oraz na dobra ziemskie:
Ma do ulokowania **summę rs. 2000.**
(3—3) —7,929—(12,832)

Podpisana przyjmuje do roboty wszelkie **Ubiory damskie**, jakoto: **Suknie**, **Okrycia**, **Kaftany**, **Salopy**, etc., i takowe wykończa na czas umówiony najstaranniej podług najświeższej mody; oraz udziela **Lekcje Kroju**, po bardzo umiarkowanej cenie. Szanowne Panie raczą zaszczycać mnie swemi względami i zaufaniem, z uwagi na krytyczne moje położenie, jako matki 5ga drobnych dzieci, zmuszonej pracować na ich utrzymanie. Mieszkanie moje przy ulicy Kościelnej, Nr 324, nowy 16, obok Nowego-Miasta, w domu Wżnej Wilkoszewskiej, w podwórzu, na 1-m piętrze, Nr 5. Stróż wskaże.— **F. Sielska.**
(2—3) —7760—(12643)

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,
przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. —2103— (1771)



Pianino nowe,

w bardzo dobrym stanie z pierwszej zagranicznej fabryki, palisandrowe, o 7-miu oktawach, do sprzedania albo do wynajęcia, przy ulicy Podwal, pałac Dyzmańskich, w głównym korpusie Nr 497, pierwsze piętro Nr 27 mieszkania. (2—3) —7,714—(12,635)



FABRYKA



I SKŁAD MEBLI

egzystujący od lat wielu przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 52 (1306), naprzeciw apteki W-go Koopego, zaopatrzony został w różne garnitury **MEBLI** z własnej fabryki urzędowej roboty w najświeższych fasonach, do kompletnych umeblowań. Właściciel postanowił sprzedawać takowe po cenach znacznie zniżonych, poręczając za trwałość wyrobów.—Tamże przyjmuja się wszelkie obstalunki, przerabiania i odnawiania Mebli. **F. Ostaszewski.**

(2-8) —7,926—(13,718)



Fortepjan Mahoniowy

o 6ciu oktawach, z mocnym i przyjemnym tonem, jest do sprzedania za 25 Rs. Ulica Browarna, dom Edwarda Arasza. Stróż miejscowy wskaże.

(3—3) —7836—(12731)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



Kareta w dobrym stanie,

za cenę przystępną, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1301. Wiadomość u stróża.

(1—1) —7,996—(12,973)

Do wynajęcia w każdym czasie

różne Sklepy z mieszkaniami lub bez,

w nowo odrestaurowanym domu, przy ulicy Elektoralnej, Nr 32 (760). (2 3) —7,749—(12,637)

Jest do wynajęcia

Pokój obszerny,

z wspólnym Przedpokojem, przy ulicy Miodowej, frontowy, z Balkonem, na 1szem piętrze, z meblami lub bez, z różnemi wygodami, podług umowy. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (2—3) —7839—(72 734)

Jest do odstąpienia każdego czasu za bardzo przystępną cenę.

MIESZKANIE,

przy Alei Jerozolimskiej, na 1-szem piętrze, świeżo odrestaurowane, składające się z 4ch pokojow przedpokoju, kuchni i śpiżarki etc. Bliższa wiadomość udzieloną będzie na Nowym-Świecie Nr 37, na 2giem piętrze.

(2—3) —7924—(12833)

Przy ulicy Hożej, w drugim domu od Placu Śgo Aleksandra, Nr 1658*a*, jest do wynajęcia w każdym czasie:

Lokal parterowy,

złożony z 5ciu lub 6ciu Pokojów, z Przedpokojem i Kuchnią, którego urządzenie może być zastosowane do żądania wynajmującego. (1—3) —7978—(12966)

MIESZKANIA

złożone z czterech Pokojów, Kuchni, świeżo odnowione, po zniżonych cenach, są zaraz do wynajęcia, przy ulicy Wielkiej, w blizkości Marszałkowskiej. Wiadomość na miejsscu Rządcy domu Nr 1437, ulica Wielka.

(2—3) —7966—(12903)



Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9 (nowy 20), wprost kościoła Sgo Antoniego, jest do wynajęcia za zniżoną cenę, od Sgo Michała r. b., **LOKAL** zupełnie odnowiony, składający się z pięciu Pokojów, Kuchni, Góry, Piwnicy, w domu najlepiej położonym, gdyż jest między Bankiem a Ratuszem.

(3—6) —7899—(12117)

Jest do odnajęcia od 1go Listopadu, lub wcześniej,

Pokój z Gabinetem,

na 2giem piętrze od frontu, z osobnym wchodem, przy porządnej famiji, dla Osoby lubiącej wszelką spokojność, przy ulicy Brackiej Nr 7 nowy. Wiadomość u Stróża domu.

(1—1) —7988—(12968)

Pokój z Meblami,

jest do wynajęcia każdego czasu, na 1-em piętrze, przy ulicy Podwal, pod Nr 497B, gdzie Cerkiew.

(2—3) —7,958—(12,902)

S K L E P

zapasowy w Galanterje i wszelkiego rodzaju Materjalia piśmienne i rysunkowe, przy ulicy pryncypalnej, pod korzystnemi warunkami jest do odstąpienia. Osoby interessowane, zechcą zostawić adress pod literami S. S., w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—3) —7984—(22939)

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia w każdym czasie,

MIESZKANIE,

składające się z 4ch Pokojów, Kuchni angielskiej, Spiżarni, Góry wspólnej, Piwnicy i Drwalni, w oficynie na 1szem piętrze, w domu Nr 1283, na Nowym-Świecie.

(2—3) —7871—(12792)

Bardzo tanie mieszkania,

z odpowiedniemi wygodami gospodarskiemi, są do wynajęcia każdego czasu, w domu pod Nrem 1763A, przy zbiegu ulicy Marszałkowskiej i Szucha. Bliższą w tej mierze wiadomość, powziąść można u stróża miejscowego, lub u stróża domu Nr 1574E, przy ulicy Jerozolimskiej.

(3—3) —7668—(12531)

Do najęcia zaraz:

LOKAL 1go piętra o 4ch Pokojach, z Balkonem, dwoma Przedpokojami, Kuchnią angielską, w której Woda wiślana i Zlew, niemniej Spiżarka, i t. d.

SKLEP z Pokojem i Kuchnią angielską, Wodą i Zlewem.

Zaś od Nowego Roku:

LOKAL na 3m piętrze, o 3ch Pokojach, Kuchnią angielską, Wodą wiślaną i Zlewem.

Wiadomość u Właściciela, Nr 1376, róg Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej. (2—3) —7910—(12843)

Skradzione zostały **LISTY ZASTAWNE** Okr. 3, Serji 1-ej lit. C., Nr 37,029, 45,633, 57,595, 71,945; lit. D. Nr 93,264, z właściwemi kuponami. Ktoby miał wiadomość o takowych sprzedaży, raczy dać wiadomość do Wydziału Sledczego w Ratuszu.

(1—1) —7,992—(12,633)



Znaleziono!

OBRĄCZKA ŚLUBNA złota, znaleziona przez biedną kobietę w dniu 8ym b. m., może być odebraną za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia, oraz wynagrodzeniem co łaska, od Marjanny Bińkowskiej, zamieszkałej pod Nrem 1173 lit. E, przy ulicy Wroniej.

(1—1) —7997—(12962)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.